

LIST EPISKOPATU POLSKI O DUSZPASTERSTWIE EMIGRACJI

Ewangelia z drugiej niedzieli w ciągu roku, tak dobrze nam znana, przenosi nas ku Jasnej Górze, duchowej Stolicy naszego Narodu. Treść tej Ewangelii jest nam szczególnie bliska i w dniu dzisiejszym bardzo pomocna w przeżyciu wspólnoty ze wszystkimi Rodakami na całym świecie. Słowa Matki Jezusa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn”, stanowią jakże aktualne Jej przesłanie do nas. Maryja w Kanie Galilejskiej uczy nas patrzeć oczyma wiary na potrzeby ludzi współczesnych - także na współczesne zjawisko emigracji tak wielkiej liczby synów i córek naszego Narodu. Wczytując się w historię tego zjawiska, możemy lepiej zrozumieć teraźniejszą sytuację i odczytać wynikające z niej wezwania.

Rys historyczny polskiej emigracji

Początki coraz większej liczebnie emigracji polskiej, sięgają końca XVIII w. Była ona wynikiem utraty przez Polskę niepodległości i walki o jej odzyskanie w kolejnych powstaniach narodowych. W drugiej połowie XIX w. rozpoczęła się fala emigracji zarobkowej, skierowana za ocean, do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Ameryki Południowej, a także do Westfalii w Niemczech. W okresie międzywojennym ok. pół miliona Polaków udało się do Francji, do pracy w kopalniach i na roli. Wszędzie, dzięki swej rzetelnej pracy wnieśli oni wielki wkład w rozwój krajów, w których się osiedlili i zdobyli uznanie i szacunek.

Największa liczba Polaków przymusowo opuściła Ojczyznę w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Nazistowskie władze niemieckie spowodowały wywiezienie ok. 2 mln. naszych Rodaków. Duża ich część przeszła gehennę obozów koncentracyjnych, inni skazani byli na roboty przymusowe w Rzeszy. Po 1945 r. wielu z nich powróciło do Ojczyzny, duża część jednak, z racji zaistniałej sytuacji politycznej w kraju, zdecydowała się pozostać w krajach Europy Zachodniej, bądź emigrować do Australii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej. Tragiczne były również losy tych, którzy przez władze sowieckie zostali wywiezieni do „niehumanitarnej ziemi” w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Nowa fala emigracji miała miejsce w okresie „Solidarności” i po stanie wojennym. Polskę opuściło wówczas, bardzo często pod presją polityczną władz PRL, kilkaset tysięcy ludzi, często z wyższym i specjalistycznym wykształceniem.

Zmiana systemu politycznego po 1989 r. obudziła wiele nadziei, które, niestety, nie zostały zrealizowane. Także po włączeniu Polski w struktury Unii Europejskiej w 2004 r., bezrobocie i niewystarczające zarobki, wywołały nową falę emigracji, zwłaszcza ludzi młodych, w poszukiwaniu pracy i lepszych zarobków na Zachodzie. Trwa ona nadal i stała się dla kraju bardzo poważnym i niepokojącym

problemem społecznym i ekonomicznym, choć Polacy, mający dobre wykształcenie zawodowe, są często na Zachodzie poszukiwani i cenieni. W rezultacie wspomnianych wyżej fal emigracji ok. 15 milionów osób na świecie przyznaje się obecnie do polskiego pochodzenia. Jest to część narodu polskiego poza granicami Polski.

Zjawisko masowej emigracji lub nawet jedynie czasowej migracji, pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje rodzinne, społeczne i ekonomiczne dla całego kraju. Dlatego wymaga przemyślanych działań władz państwowych, organizacji społecznych i Kościoła.

Praca duszpasterska polskich kapłanów na emigracji

Opuszczenie ojczystego kraju, niezależnie od jego przyczyn, jest zawsze swego rodzaju dramatem, który emigrant uświadamia sobie dopiero wówczas, gdy staje wobec trudnego problemu dostosowania się do życia w nowych, bardzo często niełatwych warunkach. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera korzystanie z opieki religijnej w ojczystym języku. Dlatego emigrantom z Polski w każdym okresie towarzyszyli kapłani diecezjalni i zakonni oraz siostry zakonne. Parafie i inne placówki duszpasterskie stawały się dla wychodźców bezcennym, moralnym oparciem. Powstawały przy nich różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje oraz szkoły polskie. W wielu krajach polskie parafie i misje duszpasterskie są wciąż jedynymi ośrodkami polskiej tożsamości i kultury. Ich zasługi na tym polu są ogromne.

Po II wojnie światowej przez ponad 50 lat działał w Rzymie Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji, założony przez abpa Józefa Gawlinę, prowadzony następnie przez ks. biskupa Władysława Rubina, późniejszego kardynała i ks. abpa Szczepana Wesołego. Jego celem było zapewnienie opieki duszpasterskiej rozszanym po całym świecie Polakom i Polonii. Biskupi polscy starali się o obecność kapłanów wśród Rodaków pracujących na terenie NRD, Związku Sowieckiego, Iraku, Libii, czy w Egipcie.

Na emigracji Polacy budowali kościoły i kaplice, troszczyli się o sprowadzenie i utrzymanie kapłanów, wspierali czynnie dążenia Rodaków w Ojczyźnie do wolności. Byli też pośrednikami w dialogu między kulturą polską i innych narodów. Ośrodki duszpasterskie spełniały rolę zwornika jednoczącego w wierze katolickiej, kulturze i obyczajowości polskiej. Ponad tysiąc parafii i świątyń, zbudowanych w różnych krajach przez naszych Rodaków, świadczy o tym, że na emigracji odznaczeni się oni przywiązaniem do Kościoła, widocznym w uczestniczeniu we Mszy św. i przyjmowaniu Sakramentów św. Kolejne pokolenia, nie znając już często języka polskiego, pozostają wierne pięknym, polskim tradycjom religijnym, pieśniom i modlitwom w języku ojców. Polska parafia, czy misja jest nadal czynnikiem i miejscem jednoczącym oraz centrum troski o polską szkołę i edukację młodego pokolenia.

Wiara i polskie tradycje chrześcijańskie wynoszone z Ojczyzny oraz wspólnota Rodaków na emigracji, były zawsze niezawodnym wsparciem i pomocą w zachowaniu

godnej postawy w nowym kraju i środowisku. Zwracał na to uwagę papież Jan Paweł II w swoich przemówieniach podczas spotkań z Polakami na emigracji mówiąc, że *człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, ojców i dziadów, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie w innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć* (Przemówienie w Niemczech 16 XI 1980). Ponieważ Prawda Objawienia dociera do człowieka w opowie pewnej kultury, istnieje wielkie niebezpieczeństwo, iż *zatrącenie odziedziczonych wartości kulturowych może w konsekwencji doprowadzić do utraty wiary, zwłaszcza, jeżeli nowe wartości kulturowe, które się w nowym otoczeniu przyjmuje, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima* (papież Jan Paweł II, tamże). Ojciec Święty do Polaków w krajach Beneluksu mówił: *Im bardziej będziecie wierni Bogu, waszej tożsamości i kulturze, tym owocniejszy będzie wasz wkład nie tylko w dobro kraju i narodu, w którym tkwią wasze korzenie, ale także owocniej i skuteczniej będziecie mogli służyć dobru waszych nowych ojczyzn i społeczeństw, które współtworzycie* (Bruksela, 19 V 1985).

Sam dawał przykład dumy z kultury ojczystej, gdy mówił nieraz Rodakom na emigracji, że czuje się *synem i dziedzicem kultury polskiej*, że wiele jej zawdzięcza, gdyż to ona go uformowała.

Z uznaniem i troską myślimy o milionach naszych Rodaków na emigracji i o ich duszpasterzach, którzy przez ponad półtora wieku ubogacali Kościół Katolicki na różnych kontynentach, wznosząc wspaniałe świątynie i sanktuaria, zakładając w ramach duszpasterstwa polonijnego rozmaite organizacje i stowarzyszenia, religijne i patriotyczne. Chylimy też czoła przed tymi, którzy wiele wycierpieli dla zachowania wierności Chrystusowi, zwłaszcza w krajach Europy środkowo-wschodniej i na Wschodzie. Nie wolno nam zaprzepaścić tego bogatego dziedzictwa kultury i wiary, użyźnionej ofiarną pracą i zaangażowaniem przodków, a niekiedy nawet męczeńską krwią.

Apel do Rodaków poza Ojczyzną

Kochani Bracia i Siostry! Pragniemy zachęcić wszystkich do zachowania wszędzie, także na emigracji, postawy chrześcijanina, katolika i Polaka, świadomego swojej godności i obowiązków w środowiskach także obojętnych religijnie, a nawet przeciwnych chrześcijaństwu. Przebywając poza granicami, szukajcie i pytajcie o polskie kościoły, których dzięki zrządzeniu Bożej Opatrzności nie brakuje w świecie. Nie brakuje też i księży pracujących w duszpasterstwie polonijnym. Aktywnym uczestnictwem w niedzielnej Mszy św. dajmy świadectwo szacunku dla spraw Bożych. Dzisiaj także internet oraz inne środki medialne, pozwalają na łatwiejsze odnalezienie polskich parafii czy misji duszpasterskich. Podtrzymujmy więzi z polską kulturą i tradycją oraz poczucie słusznej dumy z faktu przynależenia do rodziny wielkich Polek i Polaków, wśród których mamy tak wielu świętych. Tak się będzie o Polsce mówić i ją oceniać, jakie świadectwo polskości i Polsce oraz polskiej religijności będziemy dawali, zwłaszcza poza jej granicami. Niezapomniany Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał Rodakom na emigracji, że *życie godne człowieka buduje się z wiary, nadziei i miłości*.

Niech nie będzie wśród Was takich zjawisk, jak zazdrość, szkodzenie sobie zamiast wzajemnej pomocy, brak solidarności, wchodzenie do nieuczciwych związków mających na celu wyzysk innych, obojętność na ciężki los innych, laicyzacja wyrażająca się w braku poszanowania dnia świętego i inne negatywne zjawiska. Otwierajmy się wzajemnie na siebie i budujmy dobre relacje koleżeńskie i wspólnotowe. Przede wszystkim jednak podtrzymujmy więzy rodzinne, pamiętając w modlitwie oraz w konkretnych relacjach i kontaktach o pozostawionej w kraju rodzinie, rodzicach, współmałżonku i dzieciach oraz przyjaciółach i znajomych. Bo tylko w ten sposób potrafimy przezwyciężyć osamotnienie i uniknąć zagubienia się w zróżnicowanym, wielokulturowym, lecz szukającym Boga współczesnym świecie, stając się jednocześnie świadkami Chrystusowego orędzia zbawienia tam, gdzie przebywamy.

Tak postępując unikniemy bardzo groźnego zjawiska, jakim jest wykorzenie. Dotyka ono ludzi, którzy nie czują więzi ze swoim narodem, czy krajem, którzy z głębokim żalem i duchowym bólem patrzą na drzwi każdego domu, podczas gdy sami nie znają uczucia, co znaczy być i czuć się u siebie. Dlatego tak ważne jest, by nie utracić, także na emigracji, ducha zdrowego patriotyzmu.

Pragniemy Was zachęcić, abyście dawali świadectwo wiary i realizowali przesłanie Ojca Świętego Benedykta XVI – „trwajcie mocni w wierze”. Pozostańcie w jedności duchowej z Ojczyzną, z braćmi i siostrami w Polsce. Świat i nasz kraj potrzebuje takiego świadectwa. I na taką postawę w okresie, gdy duszpasterze odwiedzają polskie rodziny i domy, udzielamy wam z serca pasterskiego błogosławieństwa.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 337. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 18-19 października 2006 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

L.dz. 1695/2006

Zarządzenie

Powyższy List Episkopatu Polski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Archidiecezji Wrocławskiej w niedzielę 14 stycznia 2007 r.

Wrocław, dnia 29.12.2006 r.

WIKARIUSZ GENERALNY